



Sygn. akt III CSK 209/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Zawada (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Dariusz Dończyk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. W., L. W., E. W., X. Y. i D. Ś.
przeciwko T. M.
o ustalenie nieważności umowy,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 8 marca 2012 r.,
skargi kasacyjnej powódki E. W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 30 marca 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powodowie S. W. i M. W. wnieśli pozew przeciwko T. M. o ustalenie, że warunkowa umowa sprzedaży nieruchomości - zawarta w dniu 7 marca 2006 r. w B. pomiędzy nimi, sporządzona przed notariuszem A. K. (Rep. A.[..]), obejmująca nieruchomość o powierzchni 1,34 ha, objęta księgą wieczystą nr Kw [...], prowadzoną przez Sąd Rejonowy – jest nieważna. Powodowie twierdzili, że umowa została przez nich zawarta w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2006 r., Sąd Okręgowy oddalił powództwo z powodu braku interesu prawnego powodów w wytoczeniu powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. Na skutek apelacji powodów Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 5 grudnia 2006 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania. W toku postępowania powodowie zmarli, a postępowanie w sprawie zostało podjęte z udziałem ich następców prawnych: E. W., A. W., X. Y., D. Ś. i L. W. Powodowie L. W., X. Y. i D. Ś. cofnęły powództwo i rzekły się roszczenia. Powodowie E. W. i A. W. poparli powództwo, a powódka E. W. dodatkowo podniosła, że umowa została zawarta w okolicznościach uzasadniających zastosowanie art. 388 k.c., a ponadto przy zawieraniu umowy naruszono art. 87 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (obecnie: jedn. tekst: Dz. U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158 ze zm., dalej: „Prawo o notariacie”).

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 27 października 2010 r. oddalił powództwo. Ustalił, że S. W. i M. W. byli właścicielami nieruchomości rolnej położonej w Z. o pow. 1,34 ha, składającej się z działek gruntu nr 67, 209 i 123/2, dla której Sąd Rejonowy w prowadził księgę wieczystą nr [...]. Działka o numerze 67 miała powierzchnię 0,3493 ha. Pozwana złożyła powodom ofertę nabycia tej działki. Powodowie zdecydowali się sprzedać pozwanej nieruchomość oznaczoną jako działka nr 67 za kwotę 97.800 zł. Ponieważ S. W. i M. W. z uwagi na stan zdrowia i podeszły wiek nie byli w stanie stawić się u notariusza, pozwana doręczyła notariuszowi niezbędne do sporządzenia umowy dokumenty. Następnie, w dniu 7 marca 2006 r., syn pozwanej przywiózł notariusza i matkę do powodów celem podpisania umowy. Notariusz A. K. odczytał zebrany sporządzoną przez siebie umowę w formie aktu notarialnego, wyjaśnił im zapis dotyczący prawa pierwokupu przysługującego Agencji Nieruchomości Rolnych.

Powodowie wiedzieli czego umowa dotyczy, byli zorientowani w sytuacji, pozwana wręczyła sprzedającym pieniądze za działkę w umówionej cenie, po czym strony – z wyjątkiem powoda – złożyły podpisy pod aktem notarialnym. S. W., nie mogący się podpisać, złożył tuszowy odcisk kciuka prawej ręki, obok którego podpis złożyła B. F. znana osobiście notariuszowi.

Sąd Okręgowy ustalił, że w chwili zawierania zaskarżonej umowy powodowie nie znajdowali się pod wpływem alkoholu. Cena nieruchomości nie odbiegała od cen rynkowych nieruchomości o podobnym przeznaczeniu i charakterze położonych we wsi Z. Powodowie w czasie sporządzenia aktu notarialnego nie byli chorzy psychicznie ani upośledzeni umysłowo. W konsekwencji Sąd Okręgowy ocenił, że powodowie nie znajdowali się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Brak było podstaw do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 82 k.c. Bezzasadny był także zarzut wyzysku motywowany tym, że cena nieruchomości była rażąco niewspółmierna do wartości sprzedanej działki. Nie doszło również do naruszenia art. 87 § 1 pkt 4 Prawa o notariacie, gdyż treść tego przepisu nie miała związku z przesłankami nieważności umowy z art. 82 k.c.

Apelacja powódki E. W. wniesiona od wyroku Sądu Okręgowego została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 30 marca 2011 r. Sąd drugiej instancji uznał za prawidłowe ustalenia Sądu pierwszej instancji, poza okolicznością nie złożenia przez S. W. podpisu pod aktem notarialnym i przyjął, że S. W. złożył w charakterze podpisu znaki graficzne, a obok złożył odcisk kciuka. Przy tym odcisku napisano „S. W.” i „B. F.”, a obok zawarto zastrzeżenie, że nie mogący się podpisać S. W. złożył tuszowy odcisk kciuka prawej ręki, obok którego jego imię i nazwisko wpisała B. F., znana notariuszowi osobiście. Notariusz A. K. odebrał podpisy od obojga sprzedających. Notariusz ma zwyczaj, że czasami – przy istniejących wątpliwościach co do charakteru podpisu – odbiera dodatkowo odcisk kciuka. Z aktu notarialnego wynika więc, że S. W. zarówno własnoręcznie złożył podpis pod aktem notarialny, jak też odcisk kciuka. Nie doszło więc do naruszenia art. 87 § 1 pkt 4 Prawa o notariacie, co zarzucono w apelacji.

Ponadto Sąd Apelacyjny dodał, że w sprawie nie było kwestionowane, iż S. W. złożył własnoręcznie podpis w postaci znaków graficznych, a jedynie dodatkowo – na wszelki wypadek – został od niego odebrany odcisk kciuka. Zarzuty powódki, w tym zakresie, ograniczały się do niedopuszczalności jednoczesnego odebrania podpisu oraz odcisku kciuka oraz, że osoba, która stwierdziła, że odcisk kciuka pochodzi od S. W., nie była obecna przy sporządzeniu aktu. W tym stanie rzeczy, wadliwość formalna związana z nieobecnością B. F. przy czynności nie ma znaczenia dla ważności aktu notarialnego, a co za tym idzie, dla spornej czynności prawnej.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła powódka E. W., która zaskarżyła go w całości. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzuciła naruszenie art. 386 § 4 i art. 328 § 2 k.p.c. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzuciła naruszenie art. 92 § 1 pkt 8 oraz art. 87 § 1 pkt 4 w zw. z art. 2 § 2 Prawa o notariacie. Powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Według art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak pod uwagę nieważność postępowania. Przepis ten, określający przedmiotowe granice apelacji, nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek rozpoznania nie tylko środka odwoławczego w postaci apelacji, ale szerzej obowiązek rozpoznania sprawy (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Z tej przyczyny sąd odwoławczy, zgodnie z art. 382 k.p.c., orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. W ramach tak określonej kognicji sąd odwoławczy ma obowiązek dokonania samodzielnych ustaleń faktycznych na podstawie dowodów przeprowadzonych zarówno przed sądem pierwszej, jak również przed sądem drugiej instancji oraz

dokonać oceny prawnej tak ustalonego stanu faktycznego. Wykonując ten obowiązek, sąd drugiej instancji może nawet dokonać odmiennej oceny dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji bez potrzeby ich ponowienia (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124). Sąd drugiej instancji powinien wydać orzeczenie rozstrzygające merytorycznie o zasadności wniesionej apelacji tj. poprzez jej oddalenie (art. 385 k.p.c.) albo, w razie jej uwzględnienia, zmieniające zaskarżone orzeczenie sądu pierwszej instancji (art. 386 § 1 k.p.c.). Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji przez sąd odwoławczy jest wyjątkiem dopuszczalnym tylko w sytuacjach – poza przypadkami, o których mowa w art. 386 § 2 i 3 k.p.c. - określonych w art. 386 § 4 k.p.c. Wbrew zarzutowi skargi kasacyjnej nie zachodziła podstawa do uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania z tej przyczyny, że Sąd Apelacyjny dokonał zmiany jednego z ustaleń faktycznych sprawy, a mianowicie złożenia podpisu pod aktem notarialnym przez S. W. Nie oznaczało to bowiem konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Zmiana ustalenia faktycznego, abstrahując od tego, czy zmiana ta miała dostateczną podstawę, została bowiem dokonana przez Sąd drugiej instancji na podstawie dowodów przeprowadzonych przed Sądem pierwszej instancji. Nawet przyjęcie, że istniała potrzeba przeprowadzenia dodatkowych dowodów na okoliczność złożenia podpisu przez S. W. pod aktem notarialnym nie oznaczała, że w sprawie istniała potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W konsekwencji, bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. z tej przyczyny, że Sąd Apelacyjny nie uchylił zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i nie przekazał sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Artykuł 328 § 2 k.p.c. określa wymagania, jakie powinno spełniać uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji. Przepis ten, poprzez art. 391 § 1 k.p.c., ma odpowiednie zastosowanie do uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji. Z tej przyczyny uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego powinno wskazywać podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia oraz odnosić się do podniesionych w apelacji zarzutów. Dla wypełnienia przez sąd odwoławczy

obowiązku wynikającego z art. 328 § 2 k.p.c. bez znaczenia pozostaje okoliczność, czy wskazana przez ten sąd podstawa faktyczna i prawna rozstrzygnięcia oraz ocena zarzutów apelacji, są prawidłowe. Dokonanie wadliwych ustaleń faktycznych oraz ocen prawnych uzasadnia bowiem podniesienie zarzutów naruszenia przez Sąd drugiej instancji właściwych przepisów prawa procesowego lub prawa materialnego. Ponadto podstawą skargi kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. może być zarzut naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Z tej przyczyny w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że w postępowaniu kasacyjnym uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może mieć miejsce wyjątkowo, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji jest wadliwa w stopniu uniemożliwiającym przeprowadzenie kontroli kasacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, Lex nr 238975, z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, Lex nr 200973, z dnia 7 października 2005 r., z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003, nr 7, poz. 182). Taka sytuacja nie zachodzi w odniesieniu do uzasadnienia wyroku zaskarżonego skargą kasacyjną.

Naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. skarżąca upatruje w zaniechaniu wyjaśnienia przez Sąd Apelacyjny, dlaczego postawienie znaków graficznych pod aktem notarialnym przez S. W. zostało uznane za złożenie podpisu, ponadto niewyjaśnieniu, dlaczego nieobecność B. F. przy sporządzaniu aktu notarialnego została uznana za okoliczność niemającą znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Odnosząc się w pierwszej kolejności do drugiej okoliczności, stwierdzić należy, iż Sąd Apelacyjny wyjaśnił przyczyny, które spowodowały uznanie ewentualnej nieobecności B. F. przy sporządzaniu aktu notarialnego za nieistotną dla rozstrzygnięcia sprawy. Skoro bowiem Sąd ten przyjął, że S. W. złożył podpis pod aktem notarialnym zbędnym było dokonanie ustaleń dotyczących ewentualnej nieobecności B. F. podczas sporządzania aktu notarialnego. W tak ustalonym przez Sąd Apelacyjny stanie faktycznym prawidłowe poświadczenie odciska palca S. W. pod aktem notarialnym było pozbawione znaczenia prawnego. Okoliczność ta miałaby znaczenie dopiero przy przyjęciu, że S. W. nie złożył podpisu pod aktem notarialnym. W omawianym zakresie zarzut naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. nie był więc uzasadniony.

Odnośnie do stanowiska Sądu Apelacyjnego dotyczącego złożenia przez S. W. podpisu pod aktem notarialnym, to również z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynikają przyczyny, które spowodowały uznanie przez Sąd odwoławczy, iż S. W. złożył podpis pod aktem notarialnym. Zdaniem tego Sądu, fakt złożenia podpisu przez S. W. pod aktem notarialnym nie był kwestionowany przez powódkę, która jedynie podniosła, że oprócz podpisu pod aktem notarialnym został złożony odcisk palca S. W., co naruszało przepisy Prawa o notariacie. Przedstawione wyżej stanowisko Sądu Apelacyjnego było błędne w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy ustalił, że S. W. nie złożył podpisu pod aktem notarialnym, a powódka, która wniosła apelację od wyroku Sądu Okręgowego, nie kwestionowała tego ustalenia faktycznego Sądu pierwszej instancji, lecz podniosła, że nie zostały spełnione wymagania przewidziane w przepisach Prawa o notariacie dotyczące złożenia odcisku palca przez S. W., który nie podpisał aktu notarialnego. Niezależnie jednak od tego, że Sąd Apelacyjny przyjął, że powódka nie kwestionowała faktu złożenia podpisu pod aktem notarialnym przez S. W. przyjął na podstawie własnej oceny, iż S. W. podpisał akt notarialny, gdyż złożył w charakterze podpisu znaki graficzne. Należy podzielić stanowisko skarżącej, że Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił bliżej swojego stanowiska prawnego, co jednak nie wyklucza kontroli zasadności stanowiska zajętego odnośnie do tego zagadnienia przez Sąd Apelacyjny.

Artykuł 92 § 1 pkt 8 Prawa o notariacie wymaga, aby akt notarialny zawierał podpisy osób biorących udział w akcie notarialnym oraz osób obecnych przy sporządzaniu aktu. Według natomiast art. 87 § 1 pkt 4 Prawa o notariacie, jeżeli osoba biorąca udział w czynnościach notarialnych nie umie lub nie może pisać, powinna na dokumencie złożyć tuszowy odcisk palca; obok odcisku zaś inna osoba wpisze wówczas imię i nazwisko osoby nieumiejącej lub niemogącej pisać, umieszczając swój podpis. Z tego ostatniego przepisu wynika, że ustawodawca rozróżnia osoby umiejące pisać od osób nieumiejących pisać. Zagadnienie kogo można uznać za osobę umiejącą pisać na podstawie wymienionych wyżej przepisów, w szczególności, czy za osobę umiejącą pisać można uznać osobę, która jedynie potrafi się podpisać (innymi słowy, osobę o ograniczonej zdolności pisania), było przedmiotem niejednorodnych wypowiedzi w nauce prawa oraz w orzecznictwie. Według najbardziej liberalnego stanowiska, które również zyskało

aprobatę w orzecznictwie Sądu Najwyższego, za osobę umiejącą pisać może być uznana także osoba, której umiejętność pisania ogranicza się do złożenia podpisu. W szczególności w wyroku z dnia 27 czerwca 2007 r., II CSK 14/07 (OSNC 2008, nr 9, poz. 102) Sąd Najwyższy przyjął, że podpisanie aktu notarialnego przez osobę, która nabyła tylko umiejętność pisania swego imienia i nazwiska, spełnia wymagania określone w art. 92 § 1 pkt 8 Prawa o notariacie. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 listopada 2004 r., IV CK 229/04 (Lex nr 277851). W odniesieniu do osoby, która posiada - chociażby ograniczoną - zdolność pisania może zachodzić obiektywna przeszkoda uniemożliwiająca jej złożenie podpisu. Przepisy Prawa o notariacie nie określają, jakie wymagania powinien spełniać podpis. Ponieważ jednak podpis związany jest z umiejętnością pisania, podpis nie może składać się z dowolnych znaków graficznych, ale z liter składających się zasadniczo z imienia i nazwiska osoby, która składa podpis. Znaki graficzne, składające się na podpis, muszą mieć postać liter. W przeciwnym przypadku nie można przyjąć, że podpis został złożony. W postanowieniu z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 78/09 (Lex nr 512010) Sąd Najwyższy przyjął, że zasadniczo podpis powinien wyrażać co najmniej nazwisko. Nie jest konieczne, aby było to nazwisko w pełnym brzmieniu, gdyż dopuszczalne jest jego skrócenie, nie musi ono być także w pełni czytelne. Powołując się na dotychczasowe stanowisko judykatury (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1932 r., III 1 Rw 515/32, Zb.Urz. z 1932 r., poz. 67, uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1993 r., III CZP 146/93, OSNC 1994, nr 5, poz. 94) oraz uwzględniając funkcje podpisu (w szczególności funkcję identyfikacyjną oraz zatwierdzającą treść dokumentu) Sąd Najwyższy w powołanym postanowieniu przyjął, że podpis powinien składać się z liter i umożliwiać identyfikację autora, a także stwarzać możliwość porównania oraz ustalenia, czy został złożony w formie zwykle przezeń używanej; podpis więc powinien wykazywać cechy indywidualne i powtarzalne. Umiejętność nakreślenia znaku graficznego nie jest bowiem tożsama z umiejętnością podpisania się. Brak jest podstaw do tego, aby w jeszcze większym stopniu, niż w przyjętych w powołanych wyżej orzeczeniach, liberalizować wymagania, jakie powinien spełniać podpis, w szczególności przez uznanie – tak, jak przyjął to Sąd Apelacyjny - że podpis mogą tworzyć dowolne

znaki graficzne złożone w zamiarze złożenia podpisu. Takie stanowisko oznaczałoby, że pozbawione byłoby jakiejkolwiek doniosłości prawnej wymaganie uzależniające możliwość złożenia podpisu pod aktem notarialnym przez osobę posiadającą umiejętność pisania.

Obecny przy sporządzaniu aktu notarialnego – umowy sprzedaży nieruchomości z dnia 7 marca 2006 r. - notariusz na podstawie obserwacji poczynionych przy składaniu przez jego uczestników podpisów pod aktem notarialnym ocenił, że S. W. nie złożył podpisu i wyjaśnił, we wzmiance uczynionej w akcie notarialnym, że przyczyną niezłożenia podpisu przez S. W. było to, że nie mógł się podpisać. Ocena notariusza, że nakreślone przez S. W. pod aktem notarialnym znaki graficzne nie były podpisem, nie była wiążąca dla sądów orzekających w sprawie, w której wniesiono skargę kasacyjną. Jednakże stanowisko Sądu Apelacyjnego - ograniczone do stwierdzenia, że postawienie znaków graficznych przez S. W. pod aktem notarialnym stanowiło złożenie podpisu - bez oceny, czy są to znaki graficzne w postaci liter składających się na imię i nazwisko tej osoby, ewentualnie, w razie skróconej formy podpisu, bez oceny, czy podpis ten miał cechy indywidualne i powtarzalne ze względu na posługiwanie się takim skróconym podpisem przez S. W., nie pozwala na odparcie zarzutu naruszenia art. 92 § 1 pkt 8 Prawa o notariacie.

Za nieuzasadniony natomiast należy uznać zarzut naruszenia art. 87 § 1 pkt 4 w zw. z art. 2 § 2 Prawa o notariacie wskutek zaniechania oceny prawnej nieobecności przy sporządzeniu aktu notarialnego B. F. Zarzut naruszenia prawa materialnego podlega bowiem ocenie na podstawie stanu faktycznego stanowiącego podstawę zaskarżonego wyroku. Skoro więc Sąd Apelacyjny nie ustalił tej okoliczności, której ustalenie było zbędne w związku z przyjęciem przez ten Sąd ustalenia, że S. W. złożył podpis pod aktem notarialnym, nie był uzasadniony zarzut naruszenia art. 87 § 1 pkt 4 w zw. z art. 2 § 2 Prawa o notariacie. Potrzeba dokonania ustalenia dotyczącego nieobecności B. F. podczas sporządzania aktu notarialnego z dnia 7 marca 2006 r., a następnie dokonania oceny prawnej tego ustalenia na podstawie art. 87 § 1 pkt 4 Prawa o notariacie może zaktualizować się dopiero w razie wykluczenia, aby S. W. złożył podpis pod aktem notarialnym.

Uwzględniając powyższe, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.